

Puszcza Białowieska. Leśnicy czyszcą puszcę z ogromnych dębów

Trwają obchody 600-lecia ochrony Puszczy Białowieskiej, tymczasem wbrew obowiązującym zakazom leśnicy czyszcą Puszcę z ogromnych dębów.

Trwają obchody 600-lecia ochrony Puszczy Białowieskiej, tymczasem wbrew obowiązującym zakazom leśnicy czyszcą Puszcę z ogromnych dębów.

7 sierpnia, w przeddzień hucznej imprezy inscenizującej polowanie króla Jagiełły, od którego datowana jest ochrona Puszczy, członkowie Pracowni na rzecz Wszystkich Istot znaleźli przygotowane do wywiezienia stare dęby. Według wstępnych oględzin dr. Andrzeja Bobca, który aktualnie prowadzi w Puszczy badania dendrologiczne, były wśród nich dęby w wieku ponad 200 lat.

To koliduje z obowiązującym w [Planie Urządzenia Lasu](#) zakazem usuwania niektórych gatunków ponadstuletnich drzew. Tym razem leśnicy tłumaczą się m.in. względami bezpieczeństwa, z powodu których musieli usunąć drzewa powalone przez wiatr. To absurdalne wytłumaczenie, gdyż leżące i oddalone od szlaków turystycznych drzewa nikomu nie zagrażają.

Celebrowanie 600-lecia ochrony Puszczy Białowieskiej, w czasie gdy jej część zarządzana przez Lasy Państwowe ograbiana jest z najstarszych drzew zakrawa na kiepski żart.

mówi Adam Bohdan z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Puszcza jest najważniejszą krajową ostoją chronionych prawem unijnym bezkręgowców, związanych z martwym drewnem, które stanowi również siedlisko niezliczonych gatunków grzybów i innych organizmów. Wiele z nich zachowało się już tylko w Puszczy Białowieskiej. Tymczasem w oddziałach leśnych, z których usunięto dęby, martwego drewna jest bardzo mało.

Pracownia podkreśla, że usunięcie wiekowych dębów nie jest odosobnionym przypadkiem i poza Parkiem Narodowym, na wielu powierzchniach Puszczy prowadzona jest rabunkowa gospodarka leśna, w wyniku której cierpią gatunki, dla których Puszcza Białowieska jest ostatnią bądź najważniejszą ostoją.

Przestrzeganie obowiązujących przepisów i zwiększenie zasobów martwego drewna są jednymi z kluczowych zasad dobrej gospodarki leśnej FSC, której ekologiczny certyfikat stara się utrzymać Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku. Dalsza certyfikacja jednostki wyrzynającej ostatni naturalny las na niżu europejskim będzie wprowadzaniem w błąd konsumentów nabywających certyfikowane produkty w przekonaniu, że zostały one wyprodukowane bez szkody dla przyrody.

komentuje Adam Bohdan

Aktualnie wazą się losy poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego. Od decyzji Ministra Środowiska zależy, czy unikalne dziedzictwo Puszczy zostanie zachowane dla przyszłych pokoleń, czy też upodobni się do zwykłego lasu gospodarczego, jakich mamy w kraju setki tysięcy hektarów.

Kontakt:

Adam Bohdan, tel. 532 284 313

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Oddział Podlaski

e-mail: podlasie@pracownia.org.pl